



Poniedziałek w Krakowie – sprawdź, co dziś słyszać w kulturze!

2017-10-23

Ten mokry i szary poranek ewidentnie dowodzi, że coraz krótsze i chłodniejsze dni idą w parze z jesienną chandrą. Do działania pewnie więc będzie Wam potrzebna duża doza energii, a czerpać ją możecie z wrażeń, jakie dostarcza kultura. O tym zaś, co się dzisiaj dzieje na kulturalnej mapie Krakowa przeczytacie w naszym przewodniku. Zapraszamy!

Chcesz jako pierwszy otrzymywać informacje o weekendowych wydarzeniach i co tydzień mieć szansę na wygrywanie książek oraz biletów do teatru, filharmonii i na festiwale? Zapisz się do naszego newslettera! Wystarczy kliknąć [TUTAJ](#).

Na początek nie możemy nie przypomnieć o jednym z najważniejszych i najbardziej rozpoznawanych wydarzeń: **Festiwalu Conrada**. Startuje dzisiaj i aż do niedzieli 29 października będziemy mieć wiele okazji, by **rozmawiać o współczesnym świecie**. Aby pomóc nam zrozumieć i udomowić współczesne lęki, do Krakowa zjechali twórcy różnych kultur i światopoglądów, związani nie tylko z literaturą, ale także z filmem, teatrem, muzyką czy sztukami plastycznymi. „Chcemy rozmawiać o współczesnych niepokojach na świecie, o niespokojnych ruchach jednostek i zbiorowości, o gwałtownych emocjach” – podkreśla dyrektor festiwalu Michał Paweł Markowski – bo w tym roku hasłem przewodnim jest *Niepokój*. Cały program Festiwalu Conrada znajdziecie [TUTAJ](#)! Natomiast my polecamy śledzenie specjalnego pasma filmowego, które na Festiwal Conrada przygotowało **Kino Pod Baranami**. Od dzisiaj do soboty, 28 października, zapraszamy na siedem seansów powiązanych z programem największego literackiego wydarzenia jesieni. Nie będą to zwyczajne pokazy – w klimat każdego z nich publiczność wprowadzi wybrany festiwalowy gość. Poniedziałek należy do pokazu przedpremierowego. **O godz. 21.30 zobaczcie obraz „Beksińscy. Album wideofoniczny”.**

Zatrzymajcie się jednak dzisiaj Pod Baranami na dłużej! Kino Pod Baranami zaprasza bowiem na pierwsze spotkanie w ramach **„Premier psychologicznych”** – nowego cyklu pokazów filmowych. Projekcjom najnowszych i najciekawszych produkcji filmowych towarzyszy dyskusja na temat psychologicznego wymiaru prezentowanych dzieł filmowych oraz ich znaczenia w kontekście współczesnej wiedzy o zdrowiu psychicznym człowieka. W programie na dziś będzie o **godz. 18.00** pokaz nagrodzonego na tegorocznym Berlinale filmu **„Ana, mon amour”**. **To wybitny dramat psychologiczny Călina Petera Netzera, jednego z najciekawszych reżyserów rumuńskiej nowej fali.** Opowiada o cierpiącej na ataki paniki młodej dziewczynie, która zakochuje się z wzajemnością w koleżance ze studiów. Struktura filmu odwzorowuje terapeutyczny seans, którego porządku nie wyznacza ciąg przyczynowo-skutkowy, tylko psychoanalityczna logika skojarzeń i emocji. W rolach głównych wystąpili Diana Cavallioti oraz debiutujący na ekranie Mircea Postelnicu. Film zrealizowano na podstawie głośnej powieści Cezara Paula-Badescu, który jest również współautorem scenariusza. Ana (Diana Cavallioti) i Tom (Mircea Postelnicu) poznają się na studiach z literatury i błyskawicznie w sobie zakochują. Poważnym testem dla ich związku będą jednak zaburzenia psychiczne dziewczyny. Czy para poradzi sobie z traumatycznym doświadczeniem? Czy młodsze zauroczenie przetrwa próbę czasu? Odpowiedzi, jak zwykle u Netzera, będą zaskakujące i niejednoznaczne... Po seansie odbędzie się dyskusja inspirowana filmem. Spotkanie poprowadzą Anna Nicieja i Katarzyna Staleńczyk, studentki V roku psychologii stosowanej na Uniwersytecie Jagiellońskim, prowadzące filmowy projekt naukowy „Psychoteka człowieka” w Instytucie Psychologii



Stosowanej UJ. Wydarzenie jest na [Facebooku](#).

Dzisiaj możecie się też wybrać do **Teatru Mumerus na Kanoniczą 1**. Wieczorem, **o godz. 19 zobaczycie tam spektakl „To nie są drzwi. Kodycyl fotografii”**. Szczególnie zainteresuje on miłośników poezji awangardowej. Dlaczego? W spektaklu użyto 39 wersów z wiersza Brunona Jasieńskiego „Marsz”, 94 słowa z monologu Tadeusza Boya-Żeleńskiego „Uwiedziona” oraz po jednym zdaniu z wiersza Jeżego Jankowskiego „tram wpopszek ulicy” i powieści Stefana Żeromskiego „Dzieje grzechu”. To będzie niezwykle spotkanie ze sztuką, polecamy!

15 lat po kinowej premierze filmu Marka Koterskiego, tragikomiczna historia Adasia Miauczyńskiego powraca w wersji scenicznej jako **„Dzień świra - opera|musical”** i zaskakuje formą. Oryginalny tekst pierwowzoru – zachowujący charakterystyczny styl językowy Koterskiego, łącznie z wulgaryzmami i powiedzeniami, które na stałe weszły do języka potocznego – usłyszycie dzisiaj jako operę-musical. W obsadzie znaleźli się m.in. Maciej Miecznikowski, Joanna Kołaczkowska i Wojciech Solarz. A to wszystko dzisiaj, **o godz. 18.15 w Teatrze im. Juliusza Słowackiego. Polecamy!**

I jeszcze coś dla melomanów: w **Filharmonii o 19.00 z koncertem „Nie tylko Strauss gala”** wystąpi Europejska Orkiestra Straussowska pod dyрекcją Hansa-Petera Mansera oraz soliści – Anita Maszczyk, Monika Piechaczek, Anna Jankowiak, Jarosław Zawartko, Tomasz Tracz. Ten wieczór koncertowy wypełni muzyka najśłynniejszych twórców przebojów operetkowych – Straussa, Lehara i Kalmana. Macie zagwarantowane niemal dwie godziny znakomitej zabawy, bo kto nie zakołysze się choćby do takich popularnych, jak „Usta milczą, dusza śpiewa” czy „Wielka sława to żart”. W programie, obok fragmentów operetek „Hrabina Marica”, „Wesoła wdówka”, „Księżniczka czardasza” czy „Zemsta nietoperza”, znajdą się również musicalowe songi ze „Skrzypka na dachu”, „West Side Story”, a także Straussowskie polki, czardasze i walce.

A jeśli wolicie spokojniejsze, refleksyjne klimaty – przyjdźcie **na 19.00 do Fortów Kleparz na Kamienną 2-4. Wystąpi tam dzisiaj Natalia Przybysz z nową płytą „Światło nocne”**. Płyta jest pełna osobistych i głębokich przeżyć, piosenki pozostają jednak otwarte do interpretacji, o balansowaniu na krawędzi bycia sobą i udawania. Nowa płyta jest szczera, dosadna i sensualna. Od strony muzycznej Natalia Przybysz i zespół, z którym współpracuje: Mateusz Waśkiewicz, Filip Jurczyszyn, Hubert Zemler i Jerzy Zagórski, pozostają wierni klasyce rocka i r&b lat 60. i 70., a jednocześnie znajdują nowe konteksty, siłę i znaczenie grania we współczesności.